

O g ł o s z e n i e w y b o r c z e

– miasto naszych marzeń

Malbork coraz częściej postrzegany jest przez wielu mieszkańców jako miasto bez szans rozwojowych. Masowa migracja szczególnie ludzi młodych nie wróży niczego dobrego. Czy jest szansa, ażeby to zmienić?

Znana mi jest stopa bezrobocia w Malborku. Znam przykłady miast o podobnej wielkości, gdzie powstają wciąż nowe zakłady produkcyjne – chociażby w Kwidzynie czy Tczewie. Należy stworzyć preferencyjne warunki dla inwestorów. Stworzyć, a nie w kółko dyskutować o nich. W Malborku funkcjonuje duża ilość podmiotów gospodarczych. Co z tego, jak niedostatecznie wspiera się lokalną przedsiębiorczość. Uproszczenie i przyspieszenie wielu procedur, atrakcyjne ceny gruntów powinny w krótkim czasie zaowocować napływem do miasta nowych inwestorów. Tak postąpiono w sąsiednich powiatach i efekty w postaci spadku bezrobocia są widoczne. Rozwój Malborka następować powinien również poprzez wykorzystanie miejskich środków finansowych i pieniędzy unijnych.

Od wielu lat drażliwym tematem jest nowoczesne rozwiązanie układu komunikacyjnego miasta. Malbork coraz bardziej staje się ogromnym węzłem tranzytowym dla transportu samochodowego.

Miastu tak jak rybie woda potrzebne jest czyste powietrze, eliminacja hałasu oraz zagrożeń komunikacyjnych. Z tych powodów ograniczyć należy ruch samochodowy wewnątrz miasta do niezbędnego minimum. To nie jest tylko moje zdanie. Takie tendencje są widoczne w całym cywilizowanym świecie.

Dlatego będę z całą determinacją zabiegać o wybudowanie obwodnicy dla Malborka.

Działania w kierunku zwiększenia ruchu samochodowego przez miasto w tym tranzytu ciężkich tirów są szkodliwe.

Budowa obwodnicy jako działanie o znaczeniu ponad lokalnym powinna wynikać z Strategii Rozwoju Transportu w Województwie Pomorskim na lata 2007 – 2013 oraz z Wojewódzkiego Programu Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego Gambit Pomorski.

Tylko w takim przypadku znajdą się środki na jej budowę.

Regionalny system transportowy w Projekcie Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2007 – 2013 uzyska wsparcie finansowe w wysokości ponad 200 mln euro. Część z tych środków powinna trafić do Malborka.

**Malbork dla przeciętnego obywatela kojarzony jest z zamkiem krzyżackim. Nikt i nic tego nie zmieni. Turystyka dla niejednego miasta w Polsce stała się przysto-
wiowym motorem rozwoju. Odnoszę wrażenie, że w Malborku jest inaczej.**

Tak to prawda. Ta dziedzina gospodarki musi w najbliższej przyszłości przynosić dla mieszkańców i miasta zdecydowanie większe dochody. Slogan „Malbork to nie tylko zamek”, wciąż będzie frazesem, jeżeli nie odnowimy wielu innych wspólnych zabytków w mieście. Liczę na współpracę w tej kwestii także ze Starostwem Powiatowym. Żuławy nie pozbawiane są przecież unikatowych zabytków historycznych. Trzeba jetylko dostrzec i odrestaurować. Istniejące sensowne programy turystyczne muszą być realizowane. Między innymi poprzez budowę obwodnicy przekształcimy nasze miasto w bardziej przyjazne dla turystów i nas samych. Nie można także zapomnieć o tworzeniu tanich miejsc noclegowych oraz sieci restauracji. To nie tylko wymóg nowoczesnej turystyki, to także nowe miejsca pracy dla mieszkańców Malborka.

Kolejne wybory, kolejne hasła, czy ludzie tym razem doczekają się spełnienia składowanych przez kandydatów obietnic?

Brak zaufania, apatię i zniechęcenie trzeba zastąpić rozmową oraz wspólnym działaniem.

Tylko w ten sposób możemy zmienić na lepsze otaczającą nas rzeczywistość. Ta droga prowadzi do „Przyjaznego Malborka” miasta, w którym ludzie darzą się szacunkiem, zrozumieniem, życzliwością i wspierają się w działaniu dla dobra ogółu.

Dziękuję za rozmowę

Drodzy czytelnicy czekamy na kolejne listy, e-maile, na Was.

Coś Was bawi, coś smuci, napiszcie do nas.

Redakcja